

ZBIGNIEW LIBERA

 [HTTPS://ORCID.ORG/0000-0002-5453-4273](https://orcid.org/0000-0002-5453-4273)

ZBIGNIEW.LIBERA@UJ.EDU.PL

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Historyczny

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

## Ciało: mięso i tłuszcz

Body: meat and fat

**Streszczenie:** Od 30 lat publikuję prace z zakresu antropologii i historii ciała. Dotyczą one kulturowej anatomii, fizjologii, psychologii i etnosemiotyki. Niektórym artykułom nadawałem podtytuł: „Fragment semiotyki antropologii popularnej w Europie Środkowo-Wschodniej czasów nowożytnych i współczesnych”. Niniejszy artykuł jest kolejną częścią wskazanych prac.

**Słowa kluczowe:** ciało, tłuszcz, etnografia, historia

**Summary:** The article refers to the conceptualization of the body in traditions of Central and Eastern Europe in modern and contemporary times. It is part of a larger work that concerns cultural anatomy, physiology, psychology and ethnosemiotics.

**Keywords:** body, fat, ethnography, history

Słowiańskie *telo* było łączone z indoeuropejskimi słowami oznaczającymi cień, obraz, nadawanie formy itd.<sup>1</sup>. Pomysły etymologów wsparte semantyczną regułą, że derywowane słowo odrywa się niekiedy od swej podstawy, wywodzą je z indogermańskiego korzenia *tew-*, *tow-*, *tu-* w znaczeniu: być tęgim, silnym<sup>2</sup>. Genetyczna analiza

1 F. Miklosisch, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886, s. 356; N.E. Mazalowa, *Sostav čelovečeskij: čelovek w tradicionnych predstavlenjach russkich*, Sankt Peterburg 2001, s. 11.

2 M. Vasmer, *Etimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, Moskva 1973, t. 4, s. 39–40.



*tela* implikuje przeświadczenie, że Indoeuropejczycy dzielili organizmy zwierzęce i ludzkie na dwa podstawowe składniki: kości – elementy stałe, twarde oraz osadzone na nich mięso i tłuszcz – *telo*, elementy miękkie i niepewne organizmów, podatne na cięcie, krajanie; taką motywacją ma łacińskie *corpus* – ciało i z nim genetycznie związane *caro* – mięso; z korzenia *s/ker* – ciąć, krajać zostało utworzone prasłowiańskie *ker-w* – czerwia, tj. wnętrzości, z motywacją: to, co wycina się z wnętrza organizmu<sup>3</sup>.

Niektóre etymologie wspierają związki semantyczne „ciała”. W polszczyźnie „ciało”, jako przeciwieństwo duszy, to fizyczna strona każdej istoty żyjącej (człowieka, zwierzęcia, rośliny), to też przedmiot materialny (np. ciała niebieskie), przenośnie każdy ład przypominający budowę i funkcjonowanie ludzkiego organizmu (ciało Kościoła, państwa itd.), ale znaczyło przede wszystkim zewnętrzną część organizmu „opartą” na kościach i ograniczoną skórą, więc „cielisty” znaczył: mięsisty, mający dużo mięsa, gruby, tłusty<sup>4</sup>. W gwarach i folklorze częste było oznaczanie słowem „cielisty” osób otyłych, korpulentnych; zwrot „cielisty w sobie” znaczył grubasa, „mieć dużo ciała” – być otyłym; o otyłej kobiecie: „kto by się skusił na taką górę mięsa”, o tłustej kurze i utuczonyj świni: „mięśnia”<sup>5</sup>. O „ciele” mówiło się jako o mięsie i tłuszczu, miękkich, wilgotnych częściach organizmu pomiędzy kośćmi a skórą. „Mięso”, tj. miąższ mają owoce; w opowieściach o zmorach parobek po wypłuciu kawałka ugryzionego jabłka – wcielenia zmyry – znajduje kawałek mięsa<sup>6</sup>. W zagadkach na pytania – „Gdzie wół ma najwięcej mięsa?”, „Ile w kozie mięsa? – prawidłowymi odpowiedziami są odpowiednio: „Pod skórą między nosem a ogonem”, „Tyle, ile skóra obejmie”<sup>7</sup>. W dokumentacjach magii leczniczej: do kąpeli suchotnika znachorka wkładała kawałek kłody, na której rzeźnicy rąbali mięso, po czym „zaraz ciała nabierze na siebie”<sup>8</sup>. W zamówieniach miękkie i wilgotne części organizmu, niestałe

3 Š. Ondruš, *Slovanské tělo a grécke soma*, „Slavia” 1976, t. 45, s. 250–251

4 Tamże, s. 248–249; M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1951, s. 490; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 564; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 3, red. S. Bąk, Wrocław 1968, s. 396–419, 447–454.

5 B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1, Wrocław 1967, s. 113; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 3, Wrocław 1969, s. 52–53. W tekście nie podaję obszarów występowania faktów etnograficznych, bo te wskazują wystarczająco dobrze publikacje wymieniane w przypisach. M.in. z tego powodu staram się o przytaczanie dużej ilości publikacji. Tu jest to niemożliwe, dlatego wymieniam wybrane tylko publikacje.

6 F. Wollmann, *Vampirycké povesti v oblasti stredoevropske*, „Národopisný Věstník Československý” [dalej „NVC”] 1922, t. 14, s. 1 i n.

7 S. Folfasiński, *Polskie zagadki ludowe*, Warszawa 1975, s. 282, 291; E. Majewski, K. Stolyhwo, *Koza w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła” 1905, t. 19, s. 56.

8 S. Piotrowicz, *Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk. Materiały folklorystyczne ze wsi Bortnik na Pokuciu*, „Lud” 1903, t. 13, s. 219.

i niepewne, tj. zmieniające swą objętość, wymiennie nazywa się „mięsem” i „ciałem”<sup>9</sup>. „Mięso” ma człowiek i bydło, świnie, owce, psy i konie, ale mięso zwierząt bywało nazywane pogardliwie *ścierwem*; *ścierwo* to też padlina, ciało topielca oraz osoby leniwej i wylegującej się<sup>10</sup>.

Ten miękki i wilgotny składnik organizmu łatwo ulega zniszczeniu chorobą, schnie i gnije. *Chorowity nie żyje a gnije*<sup>11</sup>. Od wpatrywania się w rany robi się „dzikie/ogniste mięso” i „aż kość wyłazi” – trzeba je wypalić żelazem<sup>12</sup>. Mięso chorego zjada robak gnieżdzący się we wrzodach – żeby się uwolnić od niego, trzeba podawać mu mięso zwierzęcia<sup>13</sup>. Ciała zmarłych normalną śmiercią przyjmuje i rozkłada ziemia – „robaki stoczą nas”<sup>14</sup>. Ludzkiego mięsa i krwi (trupa) nie jedzą zwierzęta<sup>15</sup>, ale pożerają robaki (topielca zjadają robaki, raki i pijawki, a duszę bierze wodnik<sup>16</sup>) oraz wiedźmy i czarownicy (pożerają własne dzieci, które mają z nieczystymi zmarłymi i zdechłe zwierzęta na „łysych górach”), upiory (w bajce zjadają jedzenie weselników i są stale głodne, w opowieściach wierzeniowych wołają po nocach: „oj, mięsa chcę, oj chcę mięsa”)<sup>17</sup>. Ciało nieczystych zmarłych nie przyjmuje ziemia – mięso umierających czarowników pożerają demon domowy, czart, upiór i wchodzi w ich skórę<sup>18</sup>.

Ciała umarłych po początkowym twardnieniu ulegają rozmiękczeniu, zwiotczeniu, gniciu; w grobie kończy się proces ogołocenia kości<sup>19</sup>. Kości – twarde i trwałe pozostałości organizmu zazwyczaj konotujące śmierć, martwość, znaczą też życie

9 J. Talko-Hryncewicz, *Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893, s. 130, 349 i n.

10 *Poszukiwania*, „Wisła” 1896, t. 10, s. 129.

11 I. Franko, *Galic’ko-rus’ki narodni pripovidki*, Lwiv 1907, t. 23, s. 437.

12 W. Kosiński, *Materyały do etnografii Górali Beskidowych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” [dalej „ZWAK”] 1893, t. 7, s. 79; J. Świętek, *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)*, Kraków 1893, s. 617; S. Spittal, *Lecznictwo ludowe w Załoźcach i okolicy*, Tarnopol 1938, s. 27.

13 M. Zieleniewski, *O przesądach ludu naszego*, Kraków 1845, s. 48, 58; H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 91–92.

14 *Belarusskaja narodnaja tvorčasc’. Legendi i padanni*, Minsk 1983, s. 37.

15 M. Federowski, *Lud białoruski na Rusi litewskiej*, t. 1, Kraków 1901 s. 187.

16 V.J. Nikiforovskij, *Necistiki*, Viłna 1907, s. 78.

17 A. Nowosielski, *Lud ukraiński*, t. 2, Wilno 1857, s. 56–57; A. Afanasjev, *Poetičeskie vozrenia Slavian na prirodu*, t. 3, Moskwa 1868, s. 582–583.

18 N.A. Nikitina, *K voprosu o ruskich koldunach*, „Sbornik Muzeja Antropologii i Etnografii” 1928, t. 8, s. 321.

19 L.V. Thomas, *Trup. Od biologii do antropologii*, Łódź 1981, s. 12–26.

wieczne. Nietrwale ciało stawało się symbolem niszczenia i rozkładu – śmierci. Żywe ciało kojarzy się z życiem i obfitością ze względu na związki z płodnością – z ziarnem (w zakleciu jęczmienia: „rzucam w ogień ziarno, nie moje ciało”)20 oraz chlebem (z tym, co jest pod skórą chleba)21. Jeśli dziecko przychodziło na świat słabe i chorowite, znaczyło to, że „nie dopiekło się we wnętrzu matki”. Wezwana znachorka „dopiekała” dziecko, mazała ciastem chlebowym ciało noworodka tak, aby pozostały odkryte tylko jego usta, nos i uszy, następnie wkładała je na łopacie do pieca, mówiąc: „Skąd przyszło, tam poszło!”22. Ten obrzęd bywał powtarzany w przypadku suchot, tj. w chorobie, która polega na utracie ciała: znachorka wkładała dziecko główką do „ust” rozpalonego pieca, a matka obchodziła trzykrotnie dom, za każdym razem pytała koło okna: „Co wy babciu tam robicie?” – „Chleb gniość!”, odpowiadała babka. W tym obrzędzie następował symboliczny powrót dziecka do łona matki, które tu reprezentuje piec (ten może przedstawiać sobą w różnych tekstach kultury także świat pozagrobowy)23. Owe związki były aktualizowane wtedy, gdy dziecko długo nie mówiło i nie chodziło: sadzają je pod dzieżą, gdy wyjmują z niej ciasto i mówią: „Jak moje chleby kisły, tak i ty, moja dziecinko, kiśnij; jak moje chleby wschodziły, tak i ty wschodź, jak ja, moje dzieciątko, mówię, tak ty mów”24.

Na symboliczne związki ciała i chleba nakłada się wyrażanie natury ciała poprzez związek z ziemią. Pamięta się o tym od antropogenicznych opowieści25 („Bóg był pierwszym garncarzem”26), aż po chłopskie testamenty („Naprzód oddaję Bogu wszechmogącemu duszę, od niego stworzona, a ciało ziemi, z której wzięte”)27 oraz medycynę ludową. Właśnie ziemia, mięso oraz tłuszcze – z uzasadnieniem „dobrze wyciągają chorobę”, są niezwykle częstymi medykamentami w schorzeniach miękkich i wilgotnych części organizmu (suchot, oberwań, opuchnięć, ran itd.)28. W folklorze i magii ziemia przyjmuje cechy matczyne gościa. „Dobra matka dla

20 S. Piotrowicz, dz. cyt., s. 21.

21 Zob.: I. Kubiak, K. Kubiak, *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa 1981.

22 A.L. Toporkov, „Perepekanie” dietej v’ ritualach i skazkach vostočnych slavjan, [w:] tegoż, *Fol’klor i etnografičeskaja dejstviteľnost’*, Sankt Peterburg 1992, s. 114–118.

23 Tamże, s. 114–118. Zob.: tegoż, *Ditja na wypiekani*, „Rodina” 2001, nr 8.

24 J. Schneider, *Z życia górali nadłomnickich*, „Lud” 1912, t. 18, s. 183.

25 R. Tomicki, *Ludowe mity o stworzeniu człowieka*, „Etnografia Polska” 1980, t. 24, z. 2, s. 49–119.

26 D. Czubala, *Folklor garncarzy polskich*, Katowice 1978, s. 25–26, 42.

27 F. Kotula, *Przeciw urokom*, Warszawa 1989, s. 167.

28 M. Zieleniewski, dz. cyt., s. 44–45; E. Horváthová, *Duchovná kultúra*, [w:] *Horehronie*, red. J. Mjártan, Bratislava 1974, s. 305; D. Czubala, *O ludowym leczeniu gliną w Polsce*, „Lud” 1984, t. 68, s. 185–190.

swych dzieci, a ziemia – dla wszystkich ludzi”. „Matka-ziemia” („niebo-ojciec”) żywi ludzi, do niej trafiają wszyscy po śmierci<sup>29</sup>. „Pożera” ona ciała zmarłych (gdy zmarła matka karmi dziecko, czuć je ziemią)<sup>30</sup>. Podobnie jak ziemia, ciało w całości jest metaforyzowane jako „pojemnik”, który pochłania, przechowuje, odkłada, w którym rzeczy nie giną od razu, który ma zdolności do regeneracji<sup>31</sup>. Jest brzemenna na wiosnę. Z urodzajną ziemią porównuje się ciężarną kobietę; upodobało się ją do żeńskiego organu płciowego<sup>32</sup>. Zasypia na zimę. Jej powierzchnia jest brzuchem („matki-ziemi nie wolno bić kijem po brzuchu”) bądź plecami („Jaki syn swojej matce na plecach drwa rąbał?” – Adam na ziemi), kamienie w jej wnętrzu – kośćmi, korzenie drzew – żyłami, źródła wody – krwią, trawy – włosami, wychodząca z niej rosa – jej potem<sup>33</sup>. Te identyfikacje występowały z zwrotach językowych, zagadkach, zaklęciach i zamówieniach, w których ziemia jest bogata, zdrowa, „najtłustiejsza na świecie”<sup>34</sup>, w błogosławieństwach weselnych: „Żebyście się mieli jak ziemia koło św. Jana i koło św. Piotra”<sup>35</sup>, w obrzędach rodzinnych, gdy kobieta rodziła na ziemi, gdy kładziono dziecko na ziemi po powrocie ze chrztu, po odstawieniu go od piersi, „żeby było zdrowe i silne”<sup>36</sup>, pogrzebowych, gdy umierającego kładziono na ziemię<sup>37</sup>.

Opis ciała był skutkiem upodobnienia do ziemi. Na tej analogii (i podobieństw do ciał zwierząt) były budowane przekonania starożytnych (Greków, Rzymian, Hebrajczyków), które przetrwały aż do współczesności (pełno ich w ludoznawczych opisach związków fizjonomii i charakterów ludzi z zamieszkałym krajem<sup>38</sup>): ludzie

29 P.P. Čubinskij, *Trudy etnografičesko-statističeskoj ekspedicii v Zapadno-Russij kraj*, t. 1, Sankt-Peterburg 1872, s. 36–37; A.A. Korinfskij, *Narodnaja Rus'*, Moskwa 1901, s. 13–14.

30 T. Mleczko, *Świat zmarłych. Zwyczaje i zapatrywania ludu polskiego w Galicyi zachodniej*, „Lud” 1902, t. 8, s. 56.

31 Zob.: A. Krawczyk-Tyrpa, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich: związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław 1987.

32 N.E. Mazalowa, dz. cyt., s. 8–9.

33 E.R. Romanov, *Belorusskij zbornik'*, Vil'na 1912, s. 143; S. Poniatowski, *Etnografia Polski*, [w:] *Wiedza o Polsce*, t. 3, oprac. T. Radliński i in., Warszawa 1932, s. 287.

34 *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. 1, cz. 2, Lublin 1999, s. 17–56.

35 F. Kotula, dz. cyt., s. 37.

36 Zob.: J.S. Bystroń, *Słowiańskie obrzędy rodzinne*, Kraków 1916; H. Biegeleisen, *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów 1927.

37 Zob.: A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921.

38 Zob.: Z. Libera, *Etnografia to piękna zabawka w rękach literatów z dworów i miasta w XIX wieku i później*, Kraków 2022, s. 249–254.

mieszkający w stronach „tłustych i wilgotnych” są tłuści, leniwi, tchórzliwi, senni; „miękką ziemią rodzi miękkich ludzi”<sup>39</sup>.

„Obyś z ciała opadł” należało do ciężkich przekleństw<sup>40</sup>. Cielistość kojarzyła się z plennością i bogactwem. Grube bydło w zagrodzie zdradzało dobrobyt gospodarza, we śnie znaczyło szczęście, tłuste i dobre lata (jak w Biblii)<sup>41</sup>. Porównania: tęgi/tłusty, gruby jak piec (ten ze względu na związek z pożywieniem, na kształt i rozmiary), bania, beczka, kopa siana, rzeźnik, borsuk w jesieni, wołowa dupa określały cielistych ludzi oraz grube zwierzęta, natomiast chudych, suchych: chudy/suchy jakby mory po nocach go cykały, jak deska/gont, kościotrup, żyły, nędza, wióry, sól, tabaka, jak śmierć i topielec. „Chuda”, tj. jałowa jest ziemia, chude, tj. bez tłuszczu są świny, krowy, mleko, mięso, zupa, rok; „chudy” przenośnie to biedny, ubogi, nędzny<sup>42</sup>. „Tłusty” znaczył też piękny i duży (tłusty jak dąb)<sup>43</sup>. Ażeby kłosa zbóż były „piękne”, żeby uchronić zasiewy przed wróblami, czartem, żydem, złem, siewca nacierał ręce i pług tłuszczami (np. sadłem zająca), dotykał ciało grubej kobiety bądź kreta (ten jest „gruby”)<sup>44</sup>.

W kontekście problemów żywieniowych polskiej wsi naturalną rzeczą było łączenie cielistości z urodą, zdrowiem, siłą fizyczną, z obfitością dóbr. Ludoznawcy pisali zgodnie, że „lud lubuje się w kształtach okrągłych i korpulentnych figurach” (i pękatych poduszkach, garnkach, itp.), w tęgich („dupiastych” i „cycatych”) kobietach, z okrągłymi i rumianymi twarzami, które zakładały jak najwięcej spódnic, nie tylko żeby okazać zamożność, ale żeby wyglądały jak najpiękniej; „Ona chce być tęga, biedrzysta, a wąska jest w biodrach, to se biodrów nakładała, ze słomy – takie dopiero podobają się”<sup>45</sup>. Nie wszędzie na wsi ideałem były bujne ciała. „Ideałem ich jest jednak owa hoża, zdrowa, świeża i rumiana dziewczka, którą wszędzie za typ wiejskiej piękności uważamy. Poleska młodzież kocha się w wątych i delikatnie wyglądających kobietach, które mają *ciło biele, czorny browy i rusu kosu*. Takie się cieszą wielkim

39 Ch. Forth, *The qualities of fat: Bodies, history, and materiality*, „Journal of Material Culture” 2013, t. 18(2), s. 143–145.

40 S. Polaczek, *Z podań i wierzeń ludowych zapisanych we wsi Rudawie pod Krakowem*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 630.

41 E. Moser-Rath, *Dick und fett*, [w:] *Enzyklopädie des Märchens*, t. 3, red. K. Ranke i in., Berlin–New York 1981, s. 612.

42 Zob.: *Nowa księga przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych*, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1973.

43 A. Afanasjew, dz. cyt., s. 418.

44 D. Stránská, *Lidové obyčaje hospodářské. Zvyky při setí*, „NVČ” 1931, t. 29, s. 254–257.

45 S. Udziela, *Poczucie piękna u ludu ropczyckiego*, „Wisa” 1887, t. 3, s. 24; S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964, s. 232–233.

powodzeniem<sup>46</sup>. Okrągły na twarzy, rumiany, krępy – oto ideał urody mężczyzny<sup>47</sup>. „Białym niemal krukiem wśród nich jest mężczyzna tęgi i barczysty”, są marnej tuszy i cery, z popękana skórą, grubymi palcami, przemęczonymi oczami – trzeba brać pod uwagę m.in. konwencjonalność budowania portretów typów ludowych, charakteryzowania postaci z ludu wg tych samych reguł co postaci literackich<sup>48</sup>.

W opisach ludoznawców rzadko spotyka się wśród ludu osoby tłuście i rumiane, pospolitym jest wygląd chorobliwy, cera żółta, cielesne oznaki szybkiego starzenia się<sup>49</sup>. Dziecko wiejskie wyglądało najlepiej w czasie karmienia przez matkę, potem było ono mizerne, blade, z ciałem bez jędrności<sup>50</sup>. Działania magiczno-rytualne w pierwszych dniach, tygodniach i miesiącach, nawet latach dziecka były poświęcone temu, aby „miało ciało”. Po pierwszej kąpeli słabe i chude nacierali tłuszczem<sup>51</sup>, kąpali je w rosole (np. z baranich nóżek), w tej wodzie, w której kąpano wcześniej zdrowe i tłuście<sup>52</sup>. Unikano kąpeli i odstawiania od piersi w dni „suche” (postne), bo dziecko schłoby, odstawiano je na pełni, gdy księżyc przybywa, żeby rosło, było okrągłe i silne, w porze posiłku – będzie otyłe, wcześniej rano na długo przed jedzeniem – będzie szczupłe; zdrowe i piękne, a tłuście dzieci trzeba było chronić przed „suchymi jak kijanka”<sup>53</sup>.

Wielki brzuch był oznaką dobrego powodzenia i wysokiej pozycji społecznej, tak wśród szlachty, jak chłopów. Problemów żywieniowych nie mieli nasi Sarmaci, a wprost przeciwnie: lubili pojeść – prosto i tłuście, obficie, co było bezpośrednią przyczyną monumentalności ich ciała, w sensie przenośnym dostojności<sup>54</sup>. Równocześnie o wielkim brzuchu opowiadało się ironicznie, pogardliwie, obelżywie: bęk, bełkot, wańtuch, bodzioch (o opasłym, wielkim brzuchu)<sup>55</sup>; kałdunik – żarłok z wielkim

46 E. Jeleńska, *Wieś Komarówicze w powiecie mozyrskim*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 322.

47 S. Wallis, *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku*, Wrocław 1960, s. 27.

48 Zob.: Z. Libera, dz. cyt.

49 A. Zakrzewski, *Z Puszczy Zielonej. Materiały do etnografii polskiej*, „Wisła” 1888, t. 2, s. 598–599.

50 S. Smoleńcówna, *Chłopskie dziecko*, „Wisła” 1889, t. 4, s. 44–55.

51 E. Horváthová, *Zvyky pri svadbe a narodení dieťaťa vo Veľkej Lesnej*, „Slovenský Národopis” [dalej „SN”] 1970, t. 1, s. 8.

52 *Poszukiwania*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 424; J. Schnaider, dz. cyt, s. 184.

53 F. Werenko, *Przyczynek do lecznictwa ludowego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” [dalej „MAAE”] 1896, t. 1, s. 132; H. Biegeleisen, *Matka i dziecko...*, s. 158.

54 T. Chrzanowski, *Ciało sarmackie*, „Teksty” 1977, nr 2(32), s. 54–83. Zob.: H. Dziechcińska, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996.

55 J. Świętek, *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego, cz. 2*, „MAAE” 1897, t. 2, s. 278.

brzuchem, ledwo się wlecze<sup>56</sup>. We frazeologizmach części ciała służące do jedzenia i trawienia przedstawia się jako nieproporcjonalnie duże; odbiegające od normy stają się symbolami jedzenia i trawienia. „Ma duży brzuch” – jest żarłoczny<sup>57</sup>. Nadmierne wielki brzuch zdradza żarłoka, chciwego, zachłannego, takiego, dla którego jedzenie i brzuch są najważniejszymi rzeczami. „Wierzy tylko w brzuch/wańtuch, dupę”<sup>58</sup>. W opowieściach wierzeniowych odmieniec to niezwykle żarłoczne, chude dziecko boginki, z wielkim i wzdętym brzuchem (jak chore dziecko na angielską chorobę)<sup>59</sup>.

„Nie sromota tłustym być”. Jednak nadmiar ciała kojarzy się od dawna z grzesznością. Gruby idzie do piekła. „Wysuszony postem” trafia do nieba, co wyraża zwrot moralistów: „Diabeł bierze mięso, a Bóg kości”<sup>60</sup>. Im zmarły jest chudszy, „mniej ciała ze sobą niesie”, tym lepiej ma na tamtym świecie<sup>61</sup>. Apopleksję, której bezpośrednią przyczyną był czar czy diabeł – przepowiadano ludziom otyłym, o grubej i mięsistej szyi<sup>62</sup>. Chłop tęgi i czerwony na twarzy po śmierci będzie upiorem<sup>63</sup>. Otyłość wyróżnia czarownice i czarowników<sup>64</sup>. O grubym opowiada się ze śmiechem i pogardą w folklorze i literaturze od starożytności po współczesność<sup>65</sup>. Kojarzy się z głupotą: „Brzuch tłusty, łeb pusty”; „Głupi jak sadło”. Tacy zasługują na przewiska, prześmiewcze porównania: tłuszczoch, grubaska, jącznica („gruba jak jątrznica”, tj. kiszka), „papuzia”, bo „ma pysk tłusty”, „kopica sadła” itd.<sup>66</sup>. Nadmierne grubi byli uznawani (przez Arystotelesa, Hipokratesa, Galena, Pliniusza...) za nieforemnych i brzydkich, ociężałych w ruchach i myśleniu, byli grubiańscy i gburowaci (urobione od „gruby”)<sup>67</sup>.

56 A. Krawczyk-Tyrpa, dz. cyt., s. 134.

57 Tamże, s. 70, 73–74.

58 Tamże, s. 73–74.

59 J. Talko-Hryniewicz, dz. cyt., s. 132–133.

60 I. Franko, *Galic’ko-rus’ki narodni pripovidki*, „Etnografičnij Zbirknik”, 1901–1905, t. 16, s. 587.

61 O.P. Semenova, *Smert’ i duša v pover’jach i v rasskazzach krest’jan i meščan Rjazanskogo i Danskovskogo uezdov Rjazanskoj gubernii*, „Živaja Starina” 1898, t. 8(2), s. 230.

62 M. Udziela, *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891, s. 111.

63 A. Siewiński, *Opowiadania ludu w powiecie sokalskim i buczackim*, „Lud” 1906, t. 12, s. 252–253.

64 A. Ślubski, *Matar’jaly da vyučen’nja fol’kljoru i movy vicebščyny*, Minsk 1927, s. 29–30.

65 E. Moser-Rath, dz. cyt., s. 611–612.

66 B. Sychta, dz. cyt., s. 10; *Nowa księga...*, t. 2, s. 749–750.

67 K. Knortz, *Der menschliche Körper in Sage, Brauch und Sprichwort*, Würzburg 1901, s. 168; Ch. Forth, dz. cyt., s. 146–148.



Na obfitość pożywienia, a następnie ciała, nie może sobie pozwolić biedak. Podług licznych powiedzeń wśród oznak pomyślności zaspokojenie głodu jest najważniejsze, ale pochłania sporo pieniędzy. „Żeby nie brzuchodupa, byłyby złota chałupa”<sup>68</sup>. „Porasta w sadło” ten, kto się bogaci. „Gruby” znaczy przenośnie bogaty, bogate gospodarstwo – „grube gospodarstwo”. Jedzenie i obfitość ciała odsłaniają los człowieka, dobrobyt, siłę, zdrowie, wskazują na społeczną pozycję. O tym, który z bogatym i rozumnym chciał się procesować, mówiono: „Nim tłusty schudnie/zbiednieje, to chudy zdechnie”<sup>69</sup>. „Chudy” odnosił się do osoby szczupłej i biedaka. Chudość i kościstość były cechami demonów (chorób, śmierci i biedy diabła, wiedźmy itd.)<sup>70</sup>. „Chudy” („suchy”), wiąże się z brakiem sił („Taki suchy, że wywróciły się, gdyby pierdnął”), konotuje biedę, małą użyteczność: „chuda/jałowa ziemia”, „chude mleko/mięso/zupa, chuda świnia” itd. Kobiety bez ciała – „suche” miewają często „suche” porody, „gdy wody wylewają się na długo przed porodem”, bo ciężkie, cieliste rodzą lżej i „mają mokre porody”<sup>71</sup>.

„Gruby – Bogu luby” mówiono o tym, któremu Bóg dał zdrowie, możliwość, aby był grubym. Połączenie „gruby – luby” wskazuje na dopatrywanie się w korulentnych dobroci, rubasznosci, pogodnego usposobienia. „Gruby człowiek – dobry człowiek” – to popularne mniemanie trwa w folklorze i literaturze od starożytności aż po współczesność (Heine o Cervantesie: „Był grubym, a więc dobrym człowiekiem”)<sup>72</sup>. Chudzi są sprytni i nerwowi, grubi niedołążni, ociążali i powolni<sup>73</sup>. Spekulacje rozmówców etnografa: „Grubi są dobrzy i flegmatyczni, bo mają nerwy schowane”, przeciwstawianie ich kościstym i żyłastym, tym którzy mają nerwy („suche żyły”) na wierzchu, mają wielorakie uzasadnienia w dawnej anatomii i fizjologii, patologii humoralnej.

To, że pokarm odkłada się na ciało, przekształca się w tłuszcz, zależy nie tylko od obfitego i tłustego jedzenia. Skłonności do „odkładania ciała” mają osoby mało ruchliwe i krewkie. Na biesiadach za zmarłymi (m.in w „tłustą sobotę” przed Wielkim Postem) jedzono tłusto i obficie, w największym bezruchu, „żeby sadło

68 A. Krawczyk-Tyrpa, dz. cyt., s. 67, 70.

69 E. Orzeszkowa, *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, „Wisła” 1889, t. 4, s. 19.

70 V. Gnatjuk, *Znadobi do galic’ko-rus’koi demonologii*, „Etnograficzny Zбірник” 1903, t. 15, s. 114.

71 G. Vinogradov, *Samovračevanie i skotolečenie u russkogo naselenija Sibiri*, „ZS” 1915, t. 24(4), s. 24.

72 K. Knortz, dz. cyt., s. 170; E. Moser-Rath, dz. cyt., s. 611.

73 Materiały z badań etnograficznych Katedry Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego w Barcicach, Kolbuszowej i Cieszynie w latach 1988–1993.

owinęło się koło kiszek”; uczestnicy biesiady kładli się na piec<sup>74</sup>. „Tłusty jak piec/baba”, o tłuszczochu: „piecuch”<sup>75</sup>. Staropolskie druki i rękopisy wyrażają przekonanie wywodzone od starożytności, powtarzane w nowożytnej wiedzy medycznej, iż tłuszcz wytwarza się z krwi („Materia biała oliwna, która oddziela się przez gruczołki ode krwi, znajduje się w całym ciełe”), że „ludzie chudzi więcej krwi mają, cieliści więcej ciała”, więc stawianie baniek „bardzo mało użyteczne są ludziom, którzy są grubego a pełnego ciała”<sup>76</sup>.

Łączenie krwi z cielistością i odpowiednim temperamentem, tyle że pośrednio wyrażone, znajdujemy w dokumentach etnografii. Ci, którzy gryzą się zmarzniętymi, dziewczyny z tęsknoty za ukochanymi, dziecko, które tęskni za pierśią – „schną jak szczapa”, dostają suchot<sup>77</sup>, a te afekty są związane z brakiem lub zepsuciem krwi, są odczuwane jako pieczenie, ogień, susza<sup>78</sup>. Zmora lubi grubych, którym wysysa krew<sup>79</sup>. „Upiór wysysa mu krew” – mówiono o chudym i bladym<sup>80</sup>. W podaniach etiologicznych: wielkoludy gryzły w mały palec lewej ręki schwytych ludzi, aby poznać, czy zostali już dostatecznie utuczeni (włoskami orzechami) – jeśli krew nie pokazała się, znaczyło to, że zarosli tłuszczem<sup>81</sup>. W przeciwieństwie do chudych, kobiety otyłe trudno zachodzą w ciążę<sup>82</sup>, gorzej rodzą (bo mają łożysko przyrośnięte do krzyża)<sup>83</sup>. „Po pierwszej miesiączce dziewczyna nie będzie rosła, tylko się rozbędzie”<sup>84</sup>. Ludwik Perzyna napisał w *Lekarzu dla włościan*: „Kobiety podstarzałe tłuszczem z zatrzymania czasu miesięcznego”<sup>85</sup>. Osłabienie, spowolnienie ruchów, ociężałość – cechy związane z flegmatykiem – są skutkiem ubytku krwi. Kobiety tłuste, nie-krwiste, flegmatyczne nie mogą zająć w ciążę, grubi są bezpłodni

74 J. Gołąbek, *Dziady białoruskie*, „Lud” 1925, t. 24, s. 22.

75 W. Kosiński, *Materyały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicyi zachodniej*, „MAAE” 1904, t. 7, s. 22.

76 M.S.B. Linde, dz. cyt., t. 5, s. 679

77 M. Zieleniewski, dz. cyt., s. 36–37.

78 K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1968, s. 90–91.

79 S. Spittal, dz. cyt., s. 107

80 B. Sychta, dz. cyt., s. 118

81 E. Rulikowski, *Zapiski etnograficzne z Ukrainy*, „ZWAK” 1879, t. 3, s. 94.

82 J. Talko-Hryniewicz, dz. cyt., s. 143.

83 L. Hajówna, *Lecznictwo ludowe w Tyńcu*, „Rocznik Muzeum Etnografii w Krakowie” 1966, t. 3, s. 143.

84 S. Dworakowski, *Zwyczaj rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935, s. 8.

85 L. Perzyna, *Lekarz dla włościan*, Kalisz 1793, s. 129.

(„Ta kura nie mogła nieść, bo ona ma za wiele sadła”<sup>86</sup>), bo zapłodnienie, według starych i popolitych nauk od starożytności, średniowiecza i nowożytności, polega na zmieszaniu się farby (krwi) z męskim nasieniem<sup>87</sup>.

Problemy: co to jest „tłuszcz” i jakie właściwości łączą się z nim, jak jego nadmiar lub brak wpływa na budowę ciała i decyduje o cechach charakteru, należą do historii kultury, historii nauki i medycyny<sup>88</sup>. W staropolszczyźnie i w gwarach XIX–XX w. „tłuszcz” odnosi się do ciała ludzi („Trzecia powłoczka ciała naszego jest błona sadłowa”<sup>89</sup>) i zwierząt, rozkładających się ciał zmarłych, do substancji oleistych roślin i ziemi, rzeczy mydlących i trudno mieszejących się z wodą (mydło robiło się z łożu i mielonych kości, rozpływających się i palących się w ogniu)<sup>90</sup>. W tym tkwią uzasadnienia dla wywodów ucznia przed inspektorem szkolnym: gdy ludzi tłustych chowają na cmentarzu, to tłuszcz jak para wychodzi z grobów, skrapla się w górze i robi się z tego deszcz<sup>91</sup>.

W pożywieniu tłuszcz należał do „ciężkich” staw (tłusto i dużo pojeść należało do podstawowych miar szlacheckiej i chłopskiej kuchni). Położnice i chorzy mogli jeść tylko lekkie potrawy (wszystko oprócz tłuszczu)<sup>92</sup>. Święta, jak „tłusty czwartek”, były czasem obżarstwa, jedzenia tłustego i (choćby życzeniowo) przybywania ciał<sup>93</sup>, składania demonom i zmarłym tłuszczu w ofiarach<sup>94</sup>. Tu jest częściowe objaśnienie tego, że wg starego i popularnego motywu wierzeniowego, złodzieje robią świece z trupiego tłuszczu, tj. z rozkładających się ciał, żeby tym uspić i okraść domowników<sup>95</sup>. Tłuszcz jest substancją lotną, więc czarownice robiły maż czartowską z tłuszczu uduszonych dzieci przed chrztem, którą nacierały siebie i miotły, żeby polecieć na „łyse góry” (spotkania z innymi wiedźmami i czartami)<sup>96</sup>. Własne cechy tłuszczu: przyspiesza zrastanie się kości, stawów i „żył”, ale w długiej chorobie od smarowania

86 B. Sychta, dz. cyt., t. 5, s. 10.

87 Ch. Forth, dz. cyt., s. 143.

88 Tamże, s. 135–154.

89 M.S.B. Linde, dz. cyt. t. 5, s. 204.

90 Tamże, s. 204; M. Zieleniewski, dz. cyt., s. 21.

91 Z. Strzetelska-Grynbergowa, *Staromiejskie ziemia i ludność*, Lwów 1899, s. 567.

92 R. Kukier, *Kaszubi bytowscy*, Gdynia 1968, s. 170.

93 E. Moser-Rath, dz. cyt., s. 613.

94 A.E. Bogdanovič, *Perežitki drevnjago miroszercanija u Belorussov'*, Grodna 1895, s. 136.

95 E. Rulikowski, dz. cyt., s. 104; Spittal, dz. cyt., s. 36.

96 M. Wawrzeniecki, *Namaszczanie się czarownic*, „Lud” 1927, t. 26, s. 72–73.

się nim ciało robi się „rzadkie” (miękkie i wilgotne – twierdził Hipokrates)<sup>97</sup> oraz te zależne od cech zabitych ludzi: ich tłuszcz i inne części ciała były sprzedawane przez katów; czy zwierząt: na nerki jest lepsze sadło borsucze od wieprzowego, bo jest go-  
 rętsze i dobrze kruszy kamień, na bóle uszu najlepsze jest sadło zająca, bo ten ma  
 dobry słuch – wyjaśniają jego nadzwyczajnie częste i różne użytkowanie w leczeni-  
 ctwie staropolskim i ludowym oraz w magii (np. miłosnej, bo „grzeje” i „rozpala”)<sup>98</sup>.

Idee i praktyki opisywane przez etnografię są znane ze starożytności (pism Hipo-  
 kratesa i Galena, Pliniusza, Celsusa...), ze średniowiecznej i nowożytnej medycyny<sup>99</sup>.  
 To znaczy, że dokumentacje kultury ludowej czy samej tylko ludowej medycyny na-  
 leżą jednocześnie do etnografii i historii kultury, do historii medycyny.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

Materiały z badań etnograficznych Katedry Etnografii Uniwersytetu Wrocławskiego w Barci-  
 cach, Kolbuszowej i Cieszynie w latach 1988–1993.

### Literatura

Afanasjev A., *Poetičeskie vozrenia Slavian na prirodu*, t. 3, Moskwa 1868.

*Belarusskaja narodnaja tvorčasc'. Legendi i padanni*, Minsk 1983.

Biegeleisen H., *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.

Biegeleisen H., *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów 1927.

Bogdanovič A.E., *Perežitki drevnjago mirosozercanija u Belorussov'*, Grodna 1895.

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957.

Bystroń J.S., *Słowiańskie obrzędy rodzinne*, Kraków 1916.

Chrzanowski T., *Ciało sarmackie*, „Teksty” 1977, nr 2(32).

Czubala D., *Folklor garncarzy polskich*, Katowice 1978.

Czubala D., *O ludowym leczeniu gliną w Polsce*, „Lud” 1984, t. 68.

97 Ch. Forth, dz. cyt., s. 143.

98 J. Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*, Kraków 1689, s. 302–306; F. Velc, *Lidské sádlo lekém*, „Český Lid” 1906, t. 16, s. 480. Zob.: wymienione opracowania ludowej medycyny.

99 Ch. Forth, dz. cyt. 135–154. Zob.: G. Vigarello, *Historia otyłości. Od średniowiecza do XX wieku*, Warszawa 2012.

- Čubinskij P.P., *Trudy etnografičesko-statističeskoj ekspedicii v Zapadno-Russij kraj*, t. 1, Sankt-Peterburg 1872.
- Dworakowski S., *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, Białystok 1964.
- Dworakowski S., *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935.
- Dziechcińska H., *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa 1996.
- Federowski M., *Lud białoruski na Rusi litewskiej*, t. 1, Kraków 1901.
- Fischer A., *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921.
- Folfasiński S., *Polskie zagadki ludowe*, Warszawa 1975.
- Forth Ch., *The qualities of fat: Bodies, history, and materiality*, „Journal of Material Culture” 2013, t. 18(2).
- Franko I., *Galic’ko-rus’ki narodni pripovidki*, L’viv 1907, t. 23.
- Gnatjuk V., *Znadobi do galic’ko-rus’koi demonologii*, „Etnografičnij Zbirnik” 1903, t. 15.
- Gołąbek J., *Dziady białoruskie*, „Lud” 1925, t. 24.
- Hajówna L., *Lecznictwo ludowe w Tyńcu*, „Rocznik Muzeum Etnografii w Krakowie” 1966, t. 3.
- Haur J., *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*, Kraków 1689.
- Horváthová E., *Duchovná kultúra*, [w:] *Horehronie*, red. J. Mjártan, Bratislava 1974.
- Horváthová E., *Zvyky pri svadbe a narodení dieťaťa vo Veľkej Lesnej*, „Slovenský Národopis” 1970, t. 1.
- Jeleńska E., *Wieś Komarowicze w powiecie mozyrskim*, „Wisła” 1891, t. 5.
- Knortz K., *Der menschliche Körper in Sage, Brauch und Sprichwort*, Würzburg 1901.
- Korinfskij A.A., *Narodnaja Rus’*, Moskwa 1901.
- Kosiński W., *Materyały do etnografii Górali Beskidowych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1893, t. 7.
- Kosiński W., *Materyały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicyi zachodniej*, „Materialy Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1904, t. 7.
- Kotula F., *Przeciw urokom*, Warszawa 1989.
- Krawczyk-Tyrpa A., *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich: związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław 1987.
- Kubiak I., Kubiak K., *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa 1981.
- Kukier R., *Kaszubi bytowscy*, Gdynia 1968.
- Libera Z., *Etnografia to piękna zabawka w rękach literatów z dworów i miast w XIX wieku i później*, Kraków 2022.
- Linde M.S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1951.
- Majewski E., Stołyhwo K., *Koza w mowie, pojęciach i praktykach ludu polskiego*, „Wisła” 1905, t. 19.

- Mazalowa N.E., *Sostav čeloveceskij: čelowek w tradicionnych predstavlenjach russkich*, Sankt Peterburg 2001.
- Miklosisch F., *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886.
- Mleczek T., *Świat zmarłych. Zwyczaje i zapatrywania ludu polskiego w Galicyi zachodniej*, „Lud” 1902, t. 8.
- Moser-Rath E., *Dick und fett*, [w:] *Enzyklopädie des Märchens*, t. 3, red. K. Ranke i in., Berlin-New York 1981.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1968.
- Nikiforovskij V.J., *Necistiki*, Vił’na 1907.
- Nikitina N.A., *K voprosu o ruskich koldunach*, „Sbornik Muzeja Antropologii i Etnografii” 1928, t. 8.
- Nowa księga przysłów polskich i wyrażeń przysłowiowych, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1973.
- Nowosielski A., *Lud ukraiński*, t. 2, Wilno 1857.
- Ondruš Š., *Slovanské tělo a grécke soma*, „Slavia” 1976, t. 45.
- Orzeszkowa E., *Ludzie i kwiaty nad Niemnem*, „Wisła” 1889, t. 4.
- Perzyna L., *Lekarz dla włościan*, Kalisz 1793.
- Piotrowicz S., *Znachorka i wróżka Jewdokia Bojczuk. Materyały folklorystyczne ze wsi Bortnik na Pokuciu*, „Lud” 1903, t. 13.
- Polaczek S., *Z podań i wierzeń ludowych zapisanych we wsi Rudawie pod Krakowem*, „Wisła” 1891, t. 5.
- Poniatowski S., *Etnografia Polski*, [w:] *Wiedza o Polsce*, t. 3, oprac. T. Radliński i in., Warszawa 1932.
- Poszukiwania, „Wisła” 1891, t. 5.
- Poszukiwania, „Wisła” 1896, t. 10.
- Romanov E.R., *Belorusskij zbornik*, Vił’na 1912.
- Rulikowski E., *Zapiski etnograficzne z Ukrainy*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1879, t. 3.
- Schneider J., *Z życia górali nadłomnickich*, „Lud” 1912, t. 18.
- Semenova O.P., *Smert’ i duša v pover’jach i v rasskazzach krest’jan i meščan Rjazanskogo i Danskovskogo uezdov Rjazanskoj gubernii*, „Živaja Starina” 1898, t. 8(2).
- Siewiński A., *Opowiadania ludu w powiecie sokalskim i buczackim*, „Lud” 1906, t. 12.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 3, red. S. Bąk, Wrocław 1968.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. 1, cz. 2, Lublin 1999.
- Smoleńcówna S., *Chłopskie dziecko*, „Wisła” 1889, t. 4.
- Spittal S., *Lecznictwo ludowe w Założcach i okolicy*, Tarnopol 1938.

- Stránská D., *Lidové obyčejy hospodářské. Zvyky při setí*, „Národopisný Věstník Československý” 1931, t. 29.
- Strzetelska-Grynbergowa Z., *Staromiejskie ziemia i ludność*, Lwów 1899.
- Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1, Wrocław 1967.
- Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 3, Wrocław 1969.
- Świętek J., *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię)*, Kraków 1893.
- Świętek J., *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego, cz. 2*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1897, t. 2.
- Ślubski A., *Matar’jaly da vyvučeni’nja fol’kljoru i movy vicebščyny*, Minsk 1927.
- Talko-Hryncewicz J., *Zarysy lecznictwa ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893.
- Thomas L.V., *Trup. Od biologii do antropologii*, Łódź 1981.
- Tomicki R., *Ludowe mity o stworzeniu człowieka*, „Etnografia Polska” 1980, t. 24, z. 2.
- Toporkov A.L., *Ditja na wypiekani*, „Rodina” 2001, nr 8.
- Toporkov A.L., „Perepekanie” dietej v’ ritualach i skazkach vostočnych slavjan, [w:] tegoż, *Fol’klor i etnografičeskaja dejstviteľnost’*, Sankt Peterburg 1992.
- Udziela M., *Medycyna i przesady lecznicze ludu polskiego*, Warszawa 1891.
- Udziela S., *Poczucie piękna u ludu ropczyckiego*, „Wisa” 1887, t. 3.
- Vasmer M., *Etimologičeskij slovar’ ruskogo jazyka*, Moskwa 1973, t. 4.
- Velc F., *Lidské sádlo lekém*, „Český Lid” 1906, t. 16.
- Vigarello G., *Historia otyłości. Od średniowiecza do XX wieku*, Warszawa 2012.
- Wallis S., *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku*, Wrocław 1960.
- Wawrzeńcki M., *Namaszczanie się czarownic*, „Lud” 1927, t. 26.
- Wereńko F., *Przyczynek do lecznictwa ludowego*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1896, t. 1.
- Wollmann F., *Vampirycke povesti v oblasti stredoevropske*, „Národopisný Věstník Československý” 1922, t. 14.
- Zakrzewski A., *Z Puszczy Zielonej. Materyały do etnografii polskiej*, „Wisła” 1888, t. 2.
- Zieleniewski M., *O przesądach ludu naszego*, Kraków 1845.